

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 298

Katowice, środa 25-go grudnia 1929.

Rok V

Nowy minister skarbu Rzeszy.

Berlin. (Tel. wł.) Prezydent Rzeszy zamianował na wniosek kanclerza ministrem skarbu w miejsce Hilferdinga, dotychczasowego ministra gospodarstwa, Moldenhauera. W jego miejsce zamianowany został poseł do parlamentu, Schmidt.

Pesymistyczny pogląd na konferencję haską.

Paryż. Pisma o różnych tendencjach politycznych wyrażają naogół jednomyślnie opinię, że konferencja haska została dokładnie przygotowana i pozwala żywić dobrą nadzieję. Niemniej jednak, jak zaznacza „Pefit Parisien” ze względu na dyktaturę finansową Schachta, przedstawiciele państw wierzycielskich mogą natknąć się na pewne trudności. (Pat.)

Francuzi potępiają wystąpienie ks. Ulitzki.

Paryż. Z powodu zakończenia w Berlinie obrad delegacji katolików francuskich z przedstawicielami centrum niemieckiego, Gustaw Herve oświadcza w „La Victoire”, że wystąpienie ks. Ulitzki, stawiającego jako warunek porozumienia francusko-niemieckiego zwrot Niemcom korytarza gdańskiego i Górnego Śląska, uwydatnia najlepiej niemożliwość urzeczywistnienia zbliżenia pomiędzy Niemcami a Francją, dopóki istnieć będą w Niemczech podobne prądy. Należy przepuszczać — zaznacza Gustaw Herve — że delegaci francuscy dali wyraźnie do zrozumienia Niemcom, że nie leży w zwyczaju Francuzów zawieranie paktów i załatwianie swoich osobistych interesów z uszczerbkiem interesów ich przyjaciół, a zwłaszcza ich przyjaciół Polaków. (Pat.)

Polska marynarka wojenna w liczbach.

Warszawa. Stan liczebny polskiej morskiej siły zbrojnej przedstawia się nast.: Na rok 1930-31 przewidziano etatów oficerskich 307 wobec 310 w roku bieżącym, z tego 2 kontradmirałów, 9 komandorów, 27 komandorów-poruczników, 50 komand. podpor., 133 kapitanów, 61 poruczników, 25 podporuczników, a podoficerów zawodowych przewidziano 800 wobec 700 w b. r. Liczba szeregowych zawod. nie uległa zmianie i wynosi 2.280.

Spokojny przebieg plebiscytu.

Berlin. Według nadeszłych tu wiadomości z całych Niemczech w dniu głosowania plebiscytowego nad odrzuconym przez parlament projektem t. zw. ustawy wolnościowej, pomagającej się od rządu niemieckiego odrzucenia planu Younga, mimo prowadzenia od szeregu dni przez partje nacjonalistyczne z olbrzymim nakładem środków propagandy prasowej, plebiscyt naogół miał przebieg spokojny. Zarówno w Berlinie, jak i w szeregu miast krajów związkowych doszło tylko do nieznacznych starć ulicznych między grupami hitlerowców a policją, która rozpedzać musiała palkami gumowymi opornych.

Encyklika Ojca św.

Rzym. (Tel. wł.) Z powodu zakończenia 50-letniego jubileuszu kapłańskiego, Ojciec św. wydał encyklikę, w której wspomniawszy o swych święceniach kapłańskich, charakteryzuje wydarzenie ubiegłego roku.

Jako najważniejsze wymienia Ojciec św. załatwienie sprawy rzymskiej przez zawarcie układu z rządem włoskim, który ma doniosłe znaczenie nie tylko dla Włoch, ale także dla całego świata katolickiego.

Dalej wymienia Ojciec św. zawarte pomimo wielkich trudności konkordaty z innymi państwami, a zwłaszcza z Prusami.

W końcu Ojciec św. przedłuża rok jubileuszowy do końca 1930.

Depesza Ojca św. do prez. Mościckiego.

Warszawa. Prezydent Rzplitej otrzymał od Jego Świątobliwości Ojca świętego Piusa XI. depesze następującej treści:

Życzenia Waszej Ekscelencji i narodu polskiego są nam równie drogie, jak nasze wspomnienia z Polski. Prosząc Boga o największą pomyślność szlachetnego narodu polskiego, z całego serca przesyłamy Waszej Ekscelencji, Jego rodzinie i Jego kochanemu krajowi błogosławieństwo apostolskie.

Depesza Ojca świętego jest odpowiedzią na następującą depesze Pana Prezydenta Rzplitej:

Narady prof. Bartla.

Warszawa. (AW.) W poniedziałek o godz. 11-tej przed poł. premier Bartel w towarzystwie sekretarza Zaćwilichowskiego przybył do Prezydium Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę ustępującemu premierowi Świątalskiemu, z którym odbył dłuższą konferencję. O konferencji tej mówią w kołach politycznych, iż nosiła charakter kurtuazyjny.

Z gmachu Prezydium premier Bartel udał się na Zamek, gdzie o godz. 12-tej odbył konferencję z prezesem klubu BB. Sławkiem. Według przypuszczeń, konferencja ta dotyczyła szczegółów współpracy klubu BB. z przyszłym Rządem.

O godz. 13-tej p. Bartel przyjął min. Zaleskiego, z którym odbył półgodzinną rozmowę; o godz. 13.30 konferował z min. Kuehnem. Następnie premier

Bartel przyjął kierownika Ministerstwa Skarbu płk. Matuszewskiego, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.

W związku z temi konferencjami przypuszczają ogólnie, iż były one chęcią zapewnienia sobie współpracy w nowym Rządzie ministrów Zaleskiego, Kuehna i Matuszewskiego.

Po odbyciu szeregu konferencji premier Bartel jeszcze wieczorem wyjechał do Lwowa na 3-dniowy pobyt. Ogólnie w Warszawie spodziewają się mianowania nowego gabinetu w piątek lub w sobotę po świętach.

Wobec odbytych narad premiera Bartla z ministrami Zaleskim, Kuehnem i Matuszewskim panuje przekonanie, iż nie nastąpią większe zmiany na fotelach ministerjalnych i że większość obecnych ministrów pozostanie nadal w rządzie Bartla.

Prasa angielska o p. Bartlu.

London. Prasa londyńska obszernie komentuje fakt powołania prof. Bartla do misji utworzenia nowego gabinetu.

Socjalistyczny „Daily Herald” stwierdza, że powrót prof. Bartla znacznie odpręży sytuację. Coprawda prof. Bartel — pisze dziennik — jest człowiekiem z otoczenia Marszałka Piłsudskiego, ale jest on za unormowaniem współpracy z Sejmem, wobec czego należy oczekiwać polepszenia stosunków pomiędzy rządem a parlamentem.

Liberalny „Daily News” przypuszcza, że prof. Bartel uszanuje parlament. Powołanie prof. Bartla — zdaniem dziennika dowodzi, że Marszałek Piłsudski nie ma intencji dyktatorskich.

Konserwatywna „Morning Post” podkreśla, że powołanie prof. Bartla oznacza odprężenie w zakresie wewnętrznej polityki Polski.

„Times” obszernie analizuje sytuację i stwierdza, że prof. Bartel jest powołany do trudnego zadania przeprowadzenia wewnętrznej pacyfikacji. Opozycja, niepozbawiona podejrzliwości wobec prof. Bartla, nabierze zaufania zależnie od osób powołanych do nowego rządu. „Times” dochodzi do wniosku, że w rezultacie dwutygodniowego kryzysu, wśród miarodajnych czynników polskich przeważają widoczne przekonania, że zadanie rewizji Konstytucji i poprawa gospodarki onar-te będą na całkowitej zgodzie z Sejmem. (Pat.)

Polityka kulturalna rządu sowieckiego.

W tych dniach odbyła się w Moskwie pod przewodnictwem komisarza oświaty ludowej, Bubnowa, konferencja członków Centralnego komitetu wykonawczego dla spraw kulturalnych w sprawie ustalenia wytycznych sowieckiej polityki kulturalnej na czas najbliższy.

Poszczególni mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji, wskazywali zwłaszcza na to, że w Rosji dzisiejszej poświęca się w dziedzinie zagadnień kulturalnych zbyt mało uwagi kobietom. Zaczęto pod względem kulturalnym kobiety wiejskie podlegają wobec tego wpływowi „kulaków”, którzy te słabości kobiety wykorzystują dla swych własnych celów i na szkodę proletariatu komunistycznego. Wskazywano również na to, że kobiety wiejskie, należące do „kolchozów” (gospodarstw zbiorowych) prowadzą swe gospodarstwa na zasadach gospodarki prywatnej, indywidualnej.

Jako dalszą wadę polityki kulturalnej rządu wymieniono na konferencji powolne tempo rozszerzania sieci szkół. Dotyczy to znów w pierwszym rzędzie wsi, gdzie szkoły stoją na bardzo niskim poziomie, gdzie panuje dotkliwy brak sił nauczycielskich, gdzie niema podręczników szkolnych i t. d. Radio położyło w Rosji wielkie zasługi w dziedzinie podnoszenia poziomu kulturalnego ludności, ale znów tylko w miastach. Na wsi rosyjskiej „radiofonizacja” pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Również niski stan szpitalnictwa na wsi rosyjskiej przypisać należy niedostatecznemu poziomowi ludności, która nie uświadamia sobie w należytej mierze znaczenia pomocy lekarskiej i dla tego nic nie czyni, by spowodować w tej materji choćby częściową zmianę na lepsze. Z powodu nieuświadomienia ludności wszelkie poczynania rządu w tym kierunku napotyka na bardzo wielkie przeszkody. Dalej winni kierownicy sowieckiej polityki kulturalnej poświęcać więcej, niż dotychczas uwagi sprawie opieki nad dziećmi bezdomnymi. Rząd powinien zająć się temi dziećmi, powinien podnieść ich poziom kulturalny i wychować je na pożytecznych obywateli kraju.

Wiele uwagi poświęcono na konferencji moskiewskiej również sprawie likwidacji analfabetyzmu. W roku bieżącym — jak wynika z oświadczeń czynników rządowych — analfabetyzm ma być zlikwidowany wśród 6 000 000 osób. Czy plan ten zostanie jednak zrealizowany, wydaje się bardzo wątpliwym, gdyż w Rosji panuje powszechny brak elementarzy. Tak naprzykład stwierdzono, iż w niektórych „kolchozach” na 200 analfabetów przypada wszystkiego jeden elementarz.

Komisarz oświaty Ukraińskiej republiki sowieckiej, Skrypnik, zaznaczył w swym przemówieniu, że na podstawie rezolucji konferencji mo-

skłewskiej opracowany być powinien szczegółowy program działalności kulturalnej rządu na okres najbliższy. Komuniści Bubnow wystąpił w związku z tem z projektem sporządzenia „pięcioletniego planu kulturalnego”, na wzór obowiązującego już „pięcioletniego planu gospodarczego”. Opracowaniem „pięcioletniego” kulturalnej zająć się ma, — w myśl odnośnej rezolucji konferencji moskiewskiej, — prezydium Centralnego komitetu wykonawczego, który przystosować ma istniejące już w tej materji plany do istotnych potrzeb kraju. W dalszym ciągu posta-

nowiono podjąć inicjatywę w kierunku regularnego zwoływania periodycznych konferencji kulturalnych przy prezydium Centralnego komitetu wykonawczego, w których brałoby udział przedstawiciele wszystkich organizacji kulturalnych kraju.

Jak widać z tego komunizm nie zdołał nawet w tej najważniejszej dziedzinie doprowadzić do pomyślnych wyników. Nic dziwnego — bo jego celem nie jest, jak się okazuje, uszczęśliwianie ludzkości, lecz nasychanie kieszeni wszystkim, stojącym blisko ołtarza. A masa niech ginie!

ckim, w sprawie zawarcia układu o ubezpieczeniu górniczym robotników polskich we Francji. Należy się spodziewać, iż układ zostanie w tych dniach zawarty i podpisany.

Nacjonaliści austriaccy kłócą się z sobą.

Przedmiotem zainteresowania wszystkich kół politycznych Austrii jest obecnie konflikt między stronnictwem agrarjuszów, Landbund, a karytatyjskim związkiem Heimwehry. Heimwehra w wydanym komunikacie zarzuca ministrowi Schumy, że sprzeniewierzył się zasadom Heimwehry i w walce o reformę konstytucji ugodził się z socjalistami. Heimwehra zapowiada, że wykluczenie Schumy'ego jest tylko początkiem akcji, zmierzającej do oczyszczenia Heimwehry z żywiołów niepewnych.

Minister Schumy oświadczył, że uważa, iż byłoby poniżej jego godności reagować na tego rodzaju zarzuty. W kołach Landbundu panuje ogromne wzburzenie. Członkowie stronnictwa zdecydowali się wyciągnąć najdalej idące konsekwencje z tego konfliktu. Nie jest wykluczone, że zostaną zerwane wszelkie stosunki z Heimwehrą. W Landbundzie panuje wzburzenie także z powodu konfliktu, który wybuchł w Styrii między agrarjuszami a chrześcijańsko-społecznymi na tle wyborów do izby chłopskiej.

Zgon byłego prezydenta Francji.

W Paryżu zmarł w wieku lat 95 wybitny francuski mąż stanu z czasów przedwojennych, Emil Loubet. W r. 1885 zostaje wybrany na senatora, w r. 1887 jest ministrem w gabinecie Tirarda. 8 lutego 1899 r. zostaje wybrany na stanowisko prezydenta republiki.

Reforma faszystwu.

Wielka rada faszystowska zakończyła badanie sprawy ustroju stronnictwa, poczem powzięła rezolucję, w której wzywa wszystkich faszystów, aby ci, którzy nie mogą przyjąć całości i bez zastrzeżeń surowej dyscypliny partii faszystowskiej, podali się do dymisji w ciągu jednego tygodnia. Ci, którzy ze względów fizycznych czy też moralnych, lub na skutek specjalnej osobistej sytuacji zgłoszą swe wystąpienie, będą mogli brać udział w wszystkich innych organizacjach, popieranych przez faszystów, lecz w partji i w milicji wszyscy mu-

szą być ożywieni duchem żołnierzy na froncie, zdolnych zwłaszcza w trudniejszych okolicznościach do wszelkiego rodzaju poświęceń.

Pozatem Wielka Rada uchwaliła porządek dzienny, w którym wita przywódców uniwersyteckich grup faszystowskich, którzy zbierają się w dniach 21 i 22 bm. w Rzymie i którzy kierują olbrzymimi masami studentek, mającymi stać się klasą kierowniczą jutra, której przeznaczeniem będzie utrwalenie ducha rewolucji faszystowskiej.

Angielska ustawa węglowa.

Aczkolwiek głosowanie w Izbie Gmin w drugim czytaniu ustawy węglowej skończyło się zwycięstwem rządu, który otrzymał 8 głosów większości i aczkolwiek bardzo silne jest moralne wrażenie, jakie wywołało to zwycięstwo partji pracy, to jednak już w kołach rządowych panuje poważne zaniepokojenie co do dalszych losów ustawy węglowej. Faktycznie bowiem rząd zwyciężył dzięki 7-miu liberałom, z których 2-ch głosowało za rządem a 5-ciu wstrzymało się od głosowania.

W dalszym ciągu więc rząd bardziej niż dotychczas zdany jest na łaskę i niełaskę liberałów, którzy w czasie trzeciego czytania projektu, odbywającego się w sposób komisyjny, mogą przeszkodzić przyjęciu ustawy.

W kołach rządowych coraz silniej odzywają się głosy, wskazujące na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów, celem wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej. Głosy te wskazują na to, że ponieważ parlament zbiera się po świętach dopiero w końcu stycznia, odrzucenie ustawy węglowej w trzecim czytaniu i rozwiązanie parlamentu mogłoby nastąpić dopiero w połowie lutego, a wybory dopiero koło 1 kwietnia. W tym czasie Mac Donald będzie miał już w ręku atut wyniku konferencji morskiej, na której przeprowadzeniu niezmiennie mu zależy. Wybory mogą więc w tym czasie wypaść dla Labour Party bardzo pomyślnie. Umożliwiłoby to Mac Donaldowi dokonanie również pewnych zmian w składzie gabinetu, zwłaszcza ze względu, że opozycja wśród Labour Party staje się coraz krytyczniejsza.

ROZPOWSZECHNIĄJCIE
NASZA GAZETĘ!

Przegląd polityczny

Zdemaskowany prowokator.

Władze śledcze w Katowicach wpadły na trop spisku, uknutego przez Niemców, celem wciągnięcia Polaków w Niemczech w proces, podobny do sprawy Ulitza.

Pewne koła niemieckie nawiązały w tym celu kontakt z osławionym prowokatorem Kempnym, oraz niejakim Pawłem Zimnolem z Bykowiny, pow. katowicki, który swego czasu pracował na terenie Śląska Opolskiego w Związku Polaków, oraz innych pokrewnych organizacjach, został jednak wydany za defraudację pieniędzy. Miał on za zadanie spowodować zupełną kompromitację działalności Związku Polaków w Niemczech przez wplątanie związku w proces o szpiegostwo na rzecz Polski. Sprawa została jednak przedwcześnie ujawniona. Gdy policja dowiedziała się o prowokacji, aresztowała Zimnola, przy którym znaleziono szereg materiałów, ujawniających niezbitą zamiarzoną prowokację. Jak się okazuje, Zimnol pozostawał w ścisłym porozumieniu z dyrektorem policji politycznej w Bytomiu Strausem.

Władze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenia. Już w najbliższym czasie wyda prawdopodobnie na jaw dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery.

Zjazd polskich katolików ze Śląska Czeskiego.

W tych dniach obradował w Czeskim Cieszynie doroczny zjazd Polskiego stronnictwa ludowo-katolickiego w Czechosłowacji. W zjeździe

wzięło udział 200 delegatów, reprezentujących 14 tysięcy organizowanych w stronnictwie członków. Przedmiotem obrad było omówienie obecnej sytuacji politycznej. Zjazd wyraził swą zgodę na kontynuowanie przez posłów polskich taktyki lojalności wobec władz państwowych na terenie parlamentu i sejmiku krajowego i wyraził życzenie, aby współpraca wszystkich ugrupowań polskich na Śląsku czeskim stale się zacieśniała. Na prezesa stronnictwa ludowo-katolickiego wybrano ponownie b. posła Wolfa.

Plotki o rozłamie chrześcijańskiej demokracji.

Niektóre dzienniki ogłosiły, iż krakowska organizacja chrześc. dem. zagroziła przyłączeniem się do grupy śląskiej posła Korfanteo, o ile z organizacji chrześc. dem. nie będzie usunięty członek zarządu głównego i redaktor „Dziennika Bydgoskiego”, pan Teska.

Komunikują nam, że ani zarząd główny chrześc. dem., ani p. Teska nie o podobnym stanowisku organizacji krakowskiej nie wiedzą, a doniesienia tych dzienników kwalifikują jako złośliwe plotki, mające na celu rozbić chrześcijańską demokrację.

Ubezpieczenie górników polskich we Francji.

Przybył do Warszawy p. Picpue-nard, dyrektor dep. pracy, w charakterze delegata do komisji doradczej polsko-francuskiej do spraw emigracji. P. Picpue-nard rozpoczął rokowania z dyrektorem dep. ubezpieczeń p. Dre-

niem Staśko Hordka, który nigdy nie miał odwagi wyrazić żonie powiedzieć, że w zgłiszczach swego domostwa znalazł drobniaćki i duże kosteczki, i kości zwęglone, które wszelką co do odszukania dzieci odbierały nadzieję biednemu ojcu.

— Choćby najciszej, choćby najraptowniej podeszli — żywo odparła — toć przecież uciekając z duszą własną, zapomniawszy nawet o starszym dziecku, musiałaby Jagna jeszcze choć młodszego przy niej śpiące przycisnąć do siebie niechcący i z niem uciekać... nie może inaczej być, przecież ona też kobieta i matka, a wszakże i zwierzęta bronią małych swoich!

— Oj, Zośko, Zośko, panno moja — z łagodnym wyrzutem i ciężkim wzdychaniem Staśko rzecze — ażali to nie wiesz, iż nieszczęście, gdy zagnała i we śnie nadchodzi, to ze wszystkim człowiekowi rozum czasem odbiera? A nieraz też w ogniu dym zgoła wprzód ludzi śpiących udusi na śmierć, niżeli się przebudzą — urwał nagle mowę pan Hordka, nie dopowiadając myśli swojej, jakby go co nagle za gardło ścisnęło, i po małej chwili dopiero dodał:

— Niema co, dopuszczenie Boże, ale wina moja, i tylko moja w tem nieszczęściu, iżem lepiej nie badał, co się na świecie dzieje, a posłuchom o Litwinie nie wierzył, choć już chodziły po ludziach, i wszystkiej czeladzi pozwoliłem na ów pogrzeb, jedynie tylko Chwastowych rodziców, że to zaufani, a roztropni pozostawiając doma, jego przy dobytku, ja z dziećskimi, to też wszyscy zginęli; postanowił więc mnie Pan Bóg gospodarzem a ojcem, alem nie umiał dbać o powierzzone mi dusze, tedy mam teraz zapłatę za niedbalstwo moje, moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina!...

Kląkł Staśko Hordka przy ostatnich wyrazach na glinianej ubitej podłodze w komorze i bił się w piersi aż w nich jęczało, a lzy grube toczyły mu się po ogorzałej twarzy, a w lewej ręce trzymał przed sobą utkwiony w podłogę glinianą miecz ojcowy, zdany mu wraz z obowiązkami gospodarza ku gospodarstwu obronie; rekojęść miecza, tak

zwykle, tworzyła krzyż, a w pośrodku tego krzyża znajdował się wewnątrz za drogim kamieniem miernie utajony jeden maluchny odłamek, okruszek raczej z marmurowej płyty, na której wedle tradycji namaszczone było ciało Chrystusowe. Płyta ta znajdowała się od wieków i dotąd znajduje w kościele grobu Chrystusowego w Jerozolimie, i któryś z przodków dziada Hordki, dostawszy się tam w orszaku pobożnego rycerza, jakiegoś polskiego Krzyżowca, dopuszczony do ucałowania pamiątkowej tej płyty, uniesiony prostoduszną pobożnością wieku, nie zastanowiwszy się, że czyniąc skryciec przez zakazaną, popełnia czyn naganny, całując, zachwycił zębami różek marmuru, i o cudo!... odrobina głazu ukruszyła się pod dzielnym zębem małopolskiego parobeczka, on natychmiast odszedłszy od płyty zawiązał okruszynę ową w płatek jedwabny, a następnie zaraz na miejscu w Jerozolimie, stanawszy kunsztmistrzowi nad karkiem, kazał mu w oczach swoich osadzić tę okruszynę w pośrodku rekojęści swego miecza i zasłonić ją zdobytym na jakimś Turku diamentem...

Odtąd miecz ten był relikwią rodzinną, i on to właśnie w ręku teraźniejszego dziada Hordki, gdy tenże był jeszcze wyrostkiem, dopomógł mu wedle jego szczerej wiary do zwycięstwa kilkakrotnego nad Tatarzyńcem i Litwinem, za co wreszcie tenże dziad, zostawszy przez króla udarowany klejnotem i kawalem ziemi dziedzicznej i nazwawszy ją Hordką, rozpoczął stanowczo już nowy ród szlachecki. Przed tym to krzyżem, rekojęścią miecza stanowiącym, klęczał teraz Staśko Hordka, modląc się i płacząc w pokorze i uznaniu winy własnej, aż biednej pani Hordkowej serdecznie żal się zrobiło, że rozbudziła w mężu boleść tak dotkliwą, a płoną już teraz, więc ukłękła przy nim gorącymi słowy przeprosiła Pana Boga za to, że nie chciała uleść woli Jego świętej i przyrzekła odtąd ukrywać w głębi duszy boleść własną, aby jej nikomu nie przy-mnażać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Branka litewska.

9) —o— (Ciąg dalszy).

— Chwast, Anko, to my jutro w las, skoro świt! — rozporządził gospodarz, a dwaj parobcy w odpowiedzi wyjęli długie noże z za pasa, zdjęli z kołka łuki, kołczany i sznury jakieś, i poczęli to wszystko oglądać i poprawiać, odłożywszy dotychczasową robotę. O jedną i to najważniejszą rzecz nikt nie spytał, o miód pitny, bez którego nie mogło być ugoszczenia, nie pytano zaś dlatego, iż wszyscy byli o tę podstawę uczytli spokojni; sycenie miódów było jednym z licznych talentów i zajęć słynnego z mądrości dziada, więc kiedy on mówił o ugoszczeniu sąsiadów, to już tam w piwnicy jego osobnej miódów musiały być zapasy porządne.

— Anka, jutro skoro świt przyniesiesz mi cztery wory jęczmienia i wysypiesz do nowej kadzi!... a będziesz brała ze śpichlerza z ostatniej przegrody za drzwiami, bo to ziarna najmłodsze! — rozkazała pani Zośka, i zaraz Anka, skończywszy z myciem naczyń, wzięła wór z kołka, ażeby go opatrzyć.

W chwili później, gdy pierwsze ozwały się kury, nieliczne na nowem gospodarstwie, zaczęto się zabierać do spoczynku, a pani Zośka, poprawiając i otulając śpiącego Włodka, rzekła z westchnieniem do męża:

— Włodko mój, śpiąc mocno, jak to dzieci zwykły, mógł łatwo życie we śnie postradać lub być porwanym przez Litwiną; ale Baśka maleńka, imieniem waszej matki, panie mężu, nazwana, aby życzliwy duch pokrewny czuwał nad nią z poza grobu, jeżeli Bóg na to pozwoli, Baśka spała jak zawsze u boku Jagny, Chwastowej matki, którą postanowiłam na swoim miejscu przy dzieciach, gdy mi jechać na ów nieszczęsny pogrzeb wypadło... A Jagna była nie stara, żwawa i hoża kobieta jeszcze, i życzliwa, jakoż więc stać się mogło, aby ona dzieci nie uratowała, zbiegając z niemi do lasu?

— Hm... Litwin podkradł się cicho, ogień obiał raptownie — mruknął z tłumionym westchnie-

W pościgu za sprawcami napadu na Bank Przemysłowców w Bytomiu.

Wiedeń. (AW.) Ubiegłej nocy policja wiedeńska została zawiadomiona przez policję bytomską, że bandyci, którzy dokonali napadu na Bank Przemysłowców w Bytomiu, prawdopodobnie zbiegli na terytorium austriackie. Zdaje się, że bandyci istotnie przez Au-

strię zbiegli do Włoch. W sobotę jeden z policjantów wiedeńskich zauważył na ulicy samochód niemiecki z 5 pasażerami. Szofer pytał policjanta o pewne wskazówki. Zachodzi podejrzenie, że byli to bandyci z Bytomia, którzy przez Wiedeń udali się na Południe.

PROGRAM RADJOWY.

Sroda 25 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 16.00 Muzyka lekka i taneczna. W programie utwory kompozytorów polskich — 17.10 Muzyka taneczna z Krakowa — 20.00 Audycja zbiorowa czterech polskich stacji: a) 20.00 Wilno; b) 20.30 Poznań; c) 21.00 Katowice; d) 21.30 Kraków. — Po audycji do godz. 24.00 muzyka taneczna.

Czwartek 26 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej — 15.00 „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba” — 15.20 Muzyka z Warszawy — 16.00 Odczyt religijny — 16.20 Słuchowisko z Poznania dla dzieci — 17.00 Odczyt z Warszawy. „O zabawach i uroczystościach świątecznych na dworze Władysława IV” — 17.20 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Słuchowisko z Warszawy p. t. „Fraszki — Kochanowskiego z ilustracją muzyczną” — 20.05 Muzyka z Warszawy — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka taneczna z Krakowa. Warszawa, fala 1.395,3: 14.00 Odczyt. — 14.30 Odczyt rolniczy. — 14.50 Muzyka. — 15.00 Pogawędka. — 15.20 Słuchowisko: „Wesele Małgorzaty”. — 17.20 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.25 „Fraszki” Kochanowskiego. — 20.05 Muzyka. — 22.00 Feljton. — 22.15 i 22.35 Komunikaty. — 3.00 Muzyka taneczna. Kraków, fala 314,1: 17.00 Pogawędka dla pań. — 19.00 Gadki podhalańskie. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Hejnał. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał. Poznań, fala 336,3: 10.15 Nabożeństwo. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 19.15 Odczyt. — 23.60 Muzyka taneczna. Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 9.30 Muzyka z Gliwic. — 11.00 Nabożeństwo. — 15.00 Słuchowisko: Cudowna lalka. — 16.30 Koncert. — 18.55 Muzyka. — 20.00 Koncert symfoniczny. — 22.45 Muzyka. Berlin, fala 478: 9.00 Nabożeństwo. — 11.00 Płyty gramofonowe. — 14.00 Program dla dzieci. — 14.30 Muzyka. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 18.35 Teatr polityczny. — 22.00 Koncert, następnie muzyka taneczna. Wiedeń, fala 519,9: 10.30 Pieśni. — 11.10 Koncert. — 15.30 Koncert chóru opery ludowej. — 18.10

Koncert kwintetu. — 19.30 Odczyt. — 20.10 Opera: „Carmen”.

Piątek, 27 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.35 Koncert gramofonowy. — 16.00 Akademia ku uczczeniu XI rocznicy Powstania Wielkopolskiego z Poznania. — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.15 Odczyt: „Za naszą i waszą wolność”. — 17.45 Muzyka taneczna z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Śląski kościół drewniany”. — 19.30 Odczyt: „Assyż i Perugia”. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.05 Pogawędka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert oratoryjny z Filharmonii Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty. Warszawa, fala 1.395,3: 12.05 Płyty gramofonowe. — 15.20 Przegląd wydawnictw. — 15.45 Komunikaty dla związków śpiewających. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.15 Odczyt. — 17.45 Koncert. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.05 Pogawędka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny. Kraków, fala 314,1: 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.00 Pogawędka dla rodziców. — 16.25 Płyty gramofonowe. — 18.55 Rozmaitości. — 19.58 i 24.00 Hejnał. Poznań, fala 336,3: 10.15 Nabożeństwo. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 16.00 Akademia ku uczczeniu Powstania Wielkopolskiego. — 17.05 Odczyt. — 17.25 Nauka angielskiego. — 19.05 Świat książek. — 19.30 Rzeczy ciekawe. — 19.50 Odczyt. — 22.45 Lekcja tańców. — 23.10 Muzyka. Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 16.30 Koncert. — 19.30 Odczyt. 20.00 Transmisja z Berlina. Berlin, fala 478: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Melodia roku. — 16.30 Muzyka. — 17.00 Koncert. — 17.30 Program dla młodzieży. — 18.30 Odczyt. — 19.00 Pieśni. — 20.00 Kabaret. Wiedeń, fala 519,9: 11.00 Muzyka. — 15.30 Koncert. — 16.30 Koncert solistów. — 17.20 Odczyt. — 20.00 Koncert. — 21.05 Śpiew. — 21.45 Koncert.

Sobota, 28 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.10 Skrzynka pocztowa Radiostacji katowickiej dla dzieci. — 17.45 Słuchowisko z Wilna dla dzieci p. t. „Jasiek Znajda”. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Muzyka. — 19.30 Odczyt część I: „Znaczenie i cele przyrodniczych muzeów regionalnych”. — 20.00 Odczyt: „Jak powstała radiotelefonja?”. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljton z Warszawy. — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Odpowiedzi redakcji.

P. D. Chwostek. 1. Kwota 2800 marek niemieckich z października 1920 roku równa się 254.80 zł. 147,74 marek niemieckich 13.44 zł. 147,74 marek niemieckich z października 1921 roku 8,27 zł. 2. Kwota 4000 marek niemieckich z kwietnia 1921 roku równa się 364 zł, 106,67 marek niemieckich z grudnia 4,26 zł. Od majątku kasy, w której pieniądze złożono zależy, ile może wypłacić. Procesowanie się z powodu wkładek podczas inflacji oraz pisanie do Warszawy i do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego jest bezcelowe. 3. Pan może przybić sztachety i łąty w płocie ze swojej strony lub ze strony sąsiada, jeżeli przy robieniu płotu wykonywujący tę robotę nie będzie chodził po gruncie sąsiada, gdyż w przeciwnym razie musi mieć zezwolenie od sąsiada. A. M. Pawonków. Po mezu poległym w wojnie lub w powstaniu niema skapitalizowania renty wdowiej. A. S. Ruptawa. Dodatek na pielęgnację dotychczas nie jest jeszcze rozciągnięty na inwalidów wojennych. G. No. 4. Osoby pobierające uposażenie względnie wynagrodzenie za najemną pracę z zagranicy, muszą płacić podatek dochodowy, jeśli zarabiają 208,34 zł miesięcznie lub 48,07 zł tygodniowo lub 6,02 zł dziennie. W. K. Makoszowy. Radzimy zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, plac Wolności 8. No. 100. Ostrzegamy przed kupnem na raty obligacji premijowych i dolarówek. Sprzedaż dolarówek i premijówek inwestycyjnych na raty przez

agentów różnych banków w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie itd. jest lichwą. Jeżeli Pan chce koniecznie nabyć premijówkę lub dolarówkę, to każdy bank na Śląsku ją sprzeda i nie skrzywdzi Pana.

A. N. Krzyżowice. Gra w loterie zagraniczne jest w Polsce zakazana, a nieprzestrzeganie zakazu podlega karze. Z tego powodu informacji nie udzielamy.

K. St. Chorzów. Radzimy zwrócić się do Urzędu Gminnego w Siemianowicach, Oddział Ubogich.

J. W. kopalnia Ema. W sprawie Górnośląskiego Banku Handlowego należy zwrócić się do likwidatora p. Świątły, dzierżawcy restauracji Wismach — Katowice — Zależe.

Troskliwej młodej matce w Hajdukach. Nawet w zimie dziecko powinno być jak najwięcej na powietrzu. — Naturalnie nie podczas deszczu, — przytem stosownie ubrane. A nigdy nie może być w mieszkaniu w przemoczonym obuwiu. — Tak dla dziecka jak i dla dorosłego jest to niebezpieczne.

Pannę G. H. w W. Donosimy, że tylko w Rybniku jest seminarjum państwowe gospodarstwa domowego w Zakładzie pp. Urszulanek. 3-letni pobyt jest potrzebny na uzyskanie potrzebnych świadectw.

Pan J. M.... Tylko wolną i silną wolą możemy zapanować sami nad własnymi nałogami i namietnościami. — Czy to przy paleniu papierosów, czy przy używaniu alkoholu. Lekarstwa na to niema.

Panu L. J. Nowe Hajduki. Różnica między człowiekiem uczciwym a pocz-

SPORT.

Najlepsi bokserzy świata.

Listę najlepszych bokserów świata ogłosiło do- rocznym zwyczajem amerykańskie pismo The Ring. Przedstawia się ona następująco:

Waga ciężka: 1. Jack Sharkey (Ameryka). 2. Schmelting (Niemcy). 3. Godfrey (Ameryka). 4. Griffith (Ameryka). 5. Phil Scott (Anglia). 6. Young Stribling (Ameryka). 7. Van Porath (Norwegia). 8. Campolo (Argentyna).

Waga półciężka: 1. Rosenbloom (Ameryka). 2. Curney (Ameryka). 3. Leo (Ameryka).

Waga średnia: 1. Mickey Walker (Ameryka). 2. Ace Hudkins (Ameryka). 3. Eberts (Ameryka). 4. Dave Shade (Ameryka). 5. Rene Deveos (Belgia). 6. Len Harvey (Anglia).

Waga półśrednia: 1. Fields (Ameryka). 2. Mac Larnin (Anglia). 3. Jim Baker (Ameryka). 4. Joe Dundee (Ameryka). 5. Jack Hood (Anglia).

Waga lekka: Sammy Mandell (Ameryka). 2. Canzoneri (Ameryka). 3. Tut (Ameryka). 4. Kid Berg (Anglia).

Waga piórkowa: 1. Batling Battalino (Ameryka). 2. Kid Chocolate (Ameryka). 3. Mastro (Ameryka).

Waga kogucia: 1. Bushy Graham (Ameryka). 2. Al. Brown (Ameryka). 3. Teddy Baldock (Anglia). 4. Sanstool (Norwegia). 5. Paul (Ameryka). 6. Kid Francis (Francja). 7. Bell (Ameryka). 8. Gregorio (Ameryka). 9. Brown (Ameryka). 10. Fidel la Barba (Ameryka). Mistrz świata jest na drugim miejscu.

Waga musza: Wille Davis (Ameryka). 2. Wolgast (Ameryka). 3. Huat (Francja).

10-ciu najlepszych wśród elity biegaczy świata.

100 mtr.: Tolan (Ameryka) w czasie 10,4 sek. 2. Simpson (Ameryka) w czasie 10,4 sek. 3. Lemmers (Niemcy) 10,4 sek. 4. Eldracher (Niemcy) 10,4 sek. 5. Körnig (Niemcy) w czasie 10,4 sek. 6. Borgmeyer (Niemcy) w czasie 10,4 sek. 7. Berger (Holandia) 10,4 sek. 8. Bowen (Ameryka) 10,5 sek. 9. Wichmann (Niemcy) 10,5. 10. Jonath (Niemcy). Czasy Borgmeyera i Bergera osiągnięte były przy wietrze, tak samo jak czas Eldrachera 10,3 sek. Czasy Polaków brzmiały 11 sekund.

200 mtr.: 1. Simpson (Ameryka) 20,6. 2. Tolan (Ameryka) 20,8. 3. Bracey (Ameryka) 20,9. 4. Eldracher (Niemcy) 21,1. 5. Legg (Północna Afryka) 21,2. 6. Sweet (Ameryka) 21,2. 7. Wichmann (Niemcy) 21,2. 8. Gillmeister (Niemcy) 21,3. 9. Bowen (Ameryka) 21,4. 10. Borgmeyer (Niemcy) 21,4. Do dziesięciu najlepszych sprinterów należą też i William (Kanada) oraz Amerykanin Wykoff, Borah, Russel, którzy jednak biegali tylko dystanse yarwowe.

400 mtr.: Bowen (Ameryka) 47,6. 2. Baird (Ameryka) 47,7. 3. Morrison (Ameryka) 47,8. 4. Wakter (Ameryka) 47,9. 5. Aldermann (Ameryka) 48,1. 6. Büchner (Niemcy) 48,1. 7. Moulines (Francja). 48,2. 8. Bal (Kanada) 48,4. 9. Walters (Pol. Afr.) 48,4. 10. Barsi (Węgry) 48,4 sek. Polacy z 50 sek. daleko z tyłu.

800 mtr.: Edwards (Kanada) 1,52,2. 2. Tavernari (Włochy) 1,52,2. 3. Ladoumague (Francja) 1,53. 4. Ellis (Anglia) 1,53,1. 5. Thomas (Anglia) 1,53,4. 6. Johanson (Norwegia) 1,53,6. 7. Keller (Francja) 1,53,8. 8. Peltzer (Niemcy) 1,53,8. 9. Müller (Niemcy) 1,53,8. 10. Burton 1,53 (Ameryka) 1,54. Kostrzewski (Polska) jest szesnasty 1,55.

1500 mtr.: Ladoumague (Francja) 3,55,4. 2. Lemon (Ameryka) 3,56,2. 3. Larva (Finlandia) 3,56,2. 4. Jorgensen (Norwegia) 3,56,5. 5. Kraft (Szwecja) 3,57,2. 6. Oehm (Szwecja) 3,57,7. 7. Wichmann (Niemcy) 3,57,8. 8. Böcher (Niemcy) 3,58. 9. Beccali (Włochy) 3,58,4. 10. Loukola (Finlandia) 3,59,5 sek. Petkiewicz (Polska) z 4,004 jest trzynasty.

ciwym jest niewielka; chyba tylko, że pocziwy jest jeszcze... donroduszy. — Pyta Pan jaka jest różnica między duchem, a duszą która jest nieśmiertelna? Ja rozumiem w ten sposób, że duch osoby ukochanej którą straciłam jest zawsze przy mnie, a dusza jego jest w niebie. — Tak wierzę w miłosierdzie Boskie.

Pan W. B. Wielkie Piekary. Z wielką przyjemnością przysłalibyśmy żądane powinszowanie; ale niestety nie wiemy w jakim Pan wieku (?)

Pan Franciszek w Pawłowicach. Bardzo zajmująca książka na temat o marynarzach i morzu jest: „Od brzegu do brzegu”. Otrzymać można w każdej księgarni.

F. R. Kozłowagóra. Pani powinna być zadowolona, gdyż od rodziców swoich otrzymała Pani w roku 1913 jako wiano 900 marek niemieckich. Kwota ta równa się 1107 zł. Obecnie wypłacili oicowie dodatek w wysokości 400 złotych. Wobec tego Pani nie jest pokrzywdzona.

J. J. Olza. Ponieważ Bank Ludowy (Volksbank) w Bytomiu (Beuthen), ul. Tarnogórska (Tarnowitzerstrasse) znajduje się po stronie niemieckiej Górnego Śląska, Pan powinien mieć kartę cyrkulacyjną wzgl. przepustkę.

Pokrzywdzonemu w Kończycach. Korespondencje zamieścimy w naj-

5000 mtr.: Virtanen (Finlandia) 14,47,2. 2. Loukola (Finlandia) 14,48,7. 3. Mattilainen (Finlandia) 14,59. 6. Klip (Niemcy) 15,00. 7. Petkiewicz (Polska) 15,02,4. 8. Lindgren (Szwecja) 15,03,4. 9. Isohollo (Finlandia) 15,04,2. 10. Helber (Niemcy) 15,54,5. Miejsca w pierwszej dziesiątce należą się jeszcze Ritoli (Finlandia) i Lermondowi (Ameryka), którzy jednak w roku bieżącym nie startowali.

10 000 mtr.: Loukola (Finlandia) 31,12,9. 2. Magnusson (Szwecja) 31,14,4. 3. Toivonen (Finlandia) 31,23,4. 4. Lindgren (Szwecja) 31,27,3. 5. Sipilä (Finlandia). 31,30,2. 6. Ribos (Argentyna) 31,49,6. 7. Petri (Niemcy) 31,57,4. 8. Chapuis (Francja) 32,01. 9. Petkiewicz (Polska) w czasie 32,09. 10. Harper (Anglia) 32,15,2.

110 mtr. przez płotki: 1. Wennström (Szw.) 14,4. 2. Collier (Ameryka) 14,6. 3. Kaster (Ameryka) 14,6. 4. Rockaway (Ameryka) 14,6. 5. Trossbach (Niemcy) 14,7. 6. Dye (Ameryka) 14,8. 7. Welsh (Ameryka) 14,8. 8. Sjöstedt (Finlandia) 14,9. 9. Sentman (Ameryka) 14,9. 10. Anderse (Ameryka) 14,9.

400 mtr. przez płotki: 1. Facelli (Włochy) 52,4. 2. Petterson (Szw.) 53,2. 3. Gibson (Ameryka) 53,6. 4. Cuhei (Ameryka) 54. 5. Pomerpy (Ameryka) 54,0. 6. Kostrzewski (Polska) w czasie 54,2. 7. Allet (Ameryka) 54,3. 8. Burghley (Anglia) 55. 9. Huage (Norwegia) 55,0. 10. Janisch (Niemcy) i Adeheim (Francja) 55.

Świąteczne mecze piłkarskie.

Tegoroczna zima w porównaniu do poprzedniej jest dla naszych piłkarzy śląskich stosunkowo łagodna. Jeszcze niema srebrzystego śniegu, lecz zimny wiatr, jest gorszym od śniegu. Mimo to świąteczny program wykazuje cały szereg imprez sportowych.

Najważniejszym wydarzeniem świątecznych zawodów piłkarskich jest niewątpliwie spotkanie w Lipinach między Naprzodem Lipiny — Sportfreunde Wrocław. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, ze względu na dobrą formę obydwóch drużyn.

Diana gra w Miechowicach.

Katowicka Diana wyjeżdża w drugie światło do Miechowic (Śląsk Opolski) celem rozegrania towarzyskiego meczu z tamtejszą drużyną Sportsfreunde.

09 Beuthen — Ruch Wielkie Hajduki.

Ligowa drużyna Ruchu z Wielkich Hajduk wyjeżdża w pierwsze światło do Bytomia, gdzie rozegra przyjacielski mecz z wicemistrzem Śląska Opolskiego „09” Beuthen.

W Królewskiej Hucie:

Amatorski K. S. — Ruch Wielkie Hajduki. Amatorski Klub Sportowy gości na swoim boisku w drugie światło ligową drużynę Ruch z Wielkich Hajduk. Obydwie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach, to też zawody zapowiadają się interesująco. Spotkanie powyższych drużyn poprzedzi mecz juniorów.

W Katowicach:

K. S. Słowian — K. S. 06 Mysłowice.

W Rudzie:

K. S. Slavia — K. S. Pogoń Nowy Bytom.

W Katowicach:

I. K. P. (I. P. C.) — Śląsk Świętochłowice.

W Królewskiej Hucie:

K. S. Amatorski — Sportsfreunde (Wrocław).

W Chorzowie:

K. S. Chorzów — S. V. Hütten Gliwice.

W Piekarach:

K. S. Sparta — K. S. Stadjon Król. Huta.

W Katowicach:

K. S. Słowian — Zjednoczenie P. S.

blіszym numerze „Inwalida”, który wyjdzie po świątach.

Wilcza Dolna. No. wdowa. Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie wypłacił dnia 2 grudnia 1929 roku jednorazową zapomogę w wysokości jednorazowej renty wszystkim rencistom, pobierającym renty inwalidzkie, to znaczy renty starcze (kwity rentowe „St”), renty wdowie (kwity rentowe „W”) i renty sieroce (kwity rentowe „S”), lecz inwalidzi wypadkowi oraz pozostali po tych inwalidach zasiłku tego nie otrzymują.

P. G. Chropaczów. 40 tysięcy marek niemieckich z grudnia 1922 roku równa się 44 zł. Odsetek obliczyć nie możemy, gdyż Pan nie podał stopy procentowej.

Panu Henrykowi w Pawłowicach. Zapomniał pan napisać, w jakim wieku pan jest obecnie. Oprócz czystego i dźwięcznego głosu potrzebna nauka.

Do p. Agnieszki Kochłowice. Nie rozumiemy zapytania — czy rozchodzi się o naukę haftu czy o otrzymanie zamówienia na hafty kościelne? — W wolnych chwilach radzimy też kaligrafię np. przepisywać z książki w zeszycie o dwóch linjach, codziennie jedną stronę, czysto i pomału. Po skończeniu zeszytu prosimy przysłać do redakcji „Katolika”.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar świąteczny.

Środa, dnia 25 b. m. „Rewizor” o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Boże Narodzenie” o godz. 12.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Ładna historia” o godz. 3.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Baron Trenk” o godz. 7.30.

Piątek, dnia 27 b. m. „Baron Trenk” o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Boże Narodzenie” o godz. 7.30.

Sobota, dnia 28 b. m. „Za siedmioroma górami” po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Boże Narodzenie” o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Proces Mary Dugan” o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Legenda Bałtuku” o godz. 7.30.

Nadesłane.

Przy obecnych chłódach

należy mieć zawsze Aspirynę pod ręką, oto myśl, która nasuwa się każdemu z nas w chwili, gdy jesienią lub w zimie wraca się katarą, czy z innym jakimś zwiastnem przeziębienia. Szybko przyjmuje się 1 do 2 tabletek Aspiryny, albo raczej chce się pobrać, niestety, właśnie wtedy okazuje się, że opakowanie Aspiryny w apteczce domowej

jest puste. To ból zęba małego Czesia i częste bóle głowy wyczerpanej Pani domu spowodowały szybkie zużycie 20 tabletek Aspiryny. W cichości ducha człowiek klinie na czem świat stoi, uspokajając się jednak pewność, że każda apteka posiada cenne tabletki na składzie. Jazda więc do apteki najbliższej. Zapobiegliwie kupuje pudełeczko z 20 tabletkami, zamiast opakowania kieszonkowego z 6-ma. Bacznie sprawdzam autentyczność opakowania i czerwonej banderoli i wysłuchuję cierpliwie hymnów wychwalnych uprzejmego magistra na cześć Aspiryny. Spieszę teraz do domu, zadowolony, że mogę uczynić wreszcie zadość temu, co uważałem w tych warunkach za konieczne.

I oto leży przede mną otwarte opakowanie, a na wierzchu zielony prospekt. Z opanowanym spokojem zrównoważonego człowieka czytam znane wskazówki użycia, czy te nie uległy zmianie i po raz wie który dowiaduję się, że tabletki Aspiryny rozpuszczone w wodzie posiadają szybsze działanie. Idę za temi wskazówkami i dziwię się, że tyle czasu poświęcam na czytanie rzeczy prostych

i znanych. Teraz następuje spokojny sen i naza-jutrz brak wszelkich objawów cierpienia, albo już tylko w nieznacznie nasileniu. Wobec tego, że przy wszystkich przeziębieniach, trzeba być szczególnie ostrożnym, należy ewentualnie powtórzyć Aspirynę. I po kilku dniach nie pamięta się już o swej chorobie. „Albowiem — powiada filozof — o niczym się tak prędko nie zapomina, jak o niebezpieczeństwie, które minęło.”

Mumie egipskie są zawinięte w płóciennę opaski, mające do 600 metrów długości.

W Japonii nie dało się dotąd zaaklimatyzować owcy, widocznie tamtejsze powietrze nie nadało się do tego.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcją, odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Pierwszorzędna
Kawiarnia i Cukiernia
„MONOPOL”
w Katowicach, ulica Dworcowa

Codziennie artyst. Koncert
kapelmistrza pana
Karlika Nowaka
Programowy koncert
o godz. 7 wieczorem

Polski Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną
w Wodzisławiu, ul. Dworcowa nr. 9 koło poczty

przyjmuje oszczędności

w mierniku stałym na wysoki procent, gwarantuje pewność
wkładów majątkiem wszystkich członków, których jest dotąd 1400,

i zachowuje przy wszelkich wkładach ścisłą tajemnicę. Bank posiada
zastępstwo Państwowego Banku Rolnego

w zakresie kredytu długoterminowego.

Restauracja i Winiarnia „POLONIA”

właściciel koncesji S. E. Ogorek.

Telefon 1021.

Szan. Klienteli i Zarządom Towarzystw Rybnika podaje
do wiadomości, że z dniem

26 grudnia b. r.

otwieram powyższą restaurację.

Proszę o łaskawe poparcie i będę starał się Szan. Gości
pod każdym względem zadowolić.

Na raty
miesięcznie
20 zł



Kromczyński-Poznań
Ulica Marcinkowskiego 5

Agenci do sortowania
maszyn do szycia
notrzebni.

Chętny do pracy

poszukuje pobocznego
zajęcia, pracy biurowej
wieczorami. Łaskawe
oferty proszę pod
„Chętny do pracy”
przesłać do Administ.
Kat. l.ika Polskiego w
Katowicach.

Zgubiłem
książeczkę
wojskową

wystawioną przez PKU.
Pszczyna, którą unie-
ważniam
Feliks Szweba.
Książęcie, pow. Pszczyna.

Kino Rialto

dawniej Kino Kammer
KATOWICE.

Wielki program świąteczny!
Największy aktor filmowy świata
EMIL JANNINGS

w najnowszym filmie
Grzechy Ojców

w dalszej roli głównej
UTH CHATTERTON

Kino Palace

Katowice

**Walc
Straussa**

Jakanie

seplenienie, nosowanie, bełkotanie etc. leczy
w 4 tygodniach

J. Bocheński, Poznań
ul. Dąbrowskiego 36, II

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.

Przy zakupie prosimy zwracać baczną
uwagę na firmę naszą.



Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić w Rybniku

kurs kalkulacyjno-buchalteryjny
przygotowawczy do egzaminów
mistrzowskich.

Program kursu obejmuje kalkulację rzemieślniczą, ustawodawstwo ogólne i podatkowe, rachunki, naukę o handlu i o wekslu, stylistykę i korespondencję oraz księgowość.

Celem kursu jest zaznajomienie uczestników, pochodzących ze sfer rzemieślniczych, z zasadami obliczenia ceny własnej i ceny sprzedaży ich wyrobów z uwzględnieniem wszystkich czynników, wpływających na cenę, danie im podstawowych wiadomości z nauki o handlu i o wekslu, z księgowości w zakresie potrzebnym w ich przedsiębiorstwie oraz zaznajomienie rzemieślników z ich prawami i obowiązkami jako obywateli i jako przedsiębiorców.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, względnie inne równorzędne świadectwa, 2. dowód ukończenia nauki rzemiosła. Wyjątkowo mogą być przyjęci na kurs także ci członkowie rodzin rzemieślniczych, odpowiadający warunkowi 1., którzy mają w warsztatach przeprowadzać kalkulację względnie prowadzić księgi.

Oplata tego kursu wynosi zł 55.— dla członków Instytutu, dla nieczłonków 30 procent więcej.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ulicy Słowackiego 19, III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY w Katowicach

ma zamiar uruchomić w Tarnowskich Górach i w Chorzowie

specjalny kurs dla palaczy kotłowych.

Celem kursu jest szkolenie praktyczne palaczy jak również dokształcanie pod względem praktycznym palaczy, aby w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo ruchu kotłów, oraz podnieść wydajność urządzeń i materiałów przez zastosowanie racjonalnej gospodarki cieplnej.

Kurs trwać będzie 12 tygodni z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. ukończenie 18 roku życia, 3. co najmniej 2-letnia praktyka w kotłowni.

Kandydaci, którzy wykazali się lepszym wykształceniem szkolnym, świadectwem egzaminu na czeladnika rzemiosła mechanicznego - technicznych względnie świadectwem co najmniej 3-letniej praktyki w tych rzemiosłach, będą mieli przy wpisach pierwszeństwo.

Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin. Świadectwo z ukończenia kursu otrzymają ci uczestnicy, którzy kurs cały ukończyli i złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym.

Oplata kursowa wynosi zł 35.— oraz wpisowe zł 10.— dla członków Instytutu, dla nieczłonków 30% więcej.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13 Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p.

Używany, dobrze utrzymany
piasecz

dla chłopca 16—17 lat, skrzypce z skrzyka, lampa elektryczna i regulator tanio na sprzedaż
H. Chryst, Katowice, ul. Mariacka 9.

Czytelnicy!

Przy zakupie towarów
zwróćcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

Rozkład

przylotów i odlotów

z dnem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko
wtorki, czwartki i so-
boty

„ 11.30 do Krakowa — codziennie

„ 11.45 do Wiednia*)

„ 13.00 do Warszawy

„ 13.15 do Krakowa

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy

„ 11.00 z Krakowa

„ 12.30 z Wiednia*)

„ 12.30 z Krakowa

„ 14.45 z Warszawy — tylko
wtorki, czwartki i so-
boty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy
tylko we wtorki, czwartki
i soboty.

„ 11.05 Pasażerów do Krakowa,

Wiednia i Brna codziennie

„ 12.30 do Warszawy

„ 12.50 do Krakowa

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

sp. z o. o.

Oddział Katowice.

Nowości

Nowości

**Najpiękniejszy
podarek dla dzieci**

jest książka pod tytułem:

CZYTANKA

dla dzieci

do nauki języka polskiego.

Ułożył Józef Madeja z Krakowa.

Kolorowe ilustracje Zdzisł. Jedliczki.

Pięknie wydana książka dużego formatu 25X25 cm, ozdobiona oryginalnymi kłubkowymi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona

„w pierwszym rzędzie dla dzieci, które

„żyjąc w środowiskach obcych językowo

„uczyć się mają mowy ojczystej.”

W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.

Cena za egzempl. oprawiony w piękną
barwną okładkę Zł. 8.00.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
25
grudnia

Uroczystość
Bożego Narodzenia.

Św. Anastazj, wraz
z 70 niewiastami i 200
mężczyznami, męcz.

SŁOW.: GRZYMISŁAWA.

Maluczek narodził się nam i syn
jest nam dany... i nazwiał imię jego:
Przedziwny, Radny, Bóg mocny, Oj-
ciec przyszłego wieku, Książę pokoju.
(Izaj. 9. 6.)

Powiedzcie tym, których serce za-
trwożone: Wzmocnijcie się i nie bójcie
się, oto Bóg wasz. (Izaj. 35. 3.)

Kochajmy i czcimy Boskie Dzie-
ciatko, niosąc Mu w darze cnoty
chrześcijańskie, a Ono nas też ukocha
i szczęściem wiecznym obdarzy.

Dziś obchodzimy najuroczystsze
święto narodzenia Pana Jezusa. Ubo-
dzy małżonkowie Józef i Maria mie-
szkali w krainie Galilejskiej, w mie-
ście Nazarecie, ale zmuszeni byli
z rozkazu rządu iść do swego rodzin-
nego miasta Betlejem dla zapisania
się do ksiąg ludności. Kiedy tu przy-
szli pieszo, nie mogli dostać taniego
mieszkania, więc udali się na spoczy-
nek do stajenki za miastem stojącej.
Tutaj Najświętsza Panna porodziła
dziecie, które mlekiem swych piersi
obmyła i w chustkę z głowy owina-
wszy, złożyła w żłobie na sianie.
Przy żłobie tym stały: wół i osioł, i te
chuchaniem ogrzewały dzieciątko, bo
było zimno. Tymczasem pasterze, co
niedaleko w polu necowali, zbudzeni
przez anioła, przyszli do stajenki
i pierwsi oddali cześć Dzieciątku Bo-
żemu.

Jutro, czwartek, 26 grudnia. Świę-
tego Szczepana, pierwszego męcz-
nika. W piątek, 27 grudnia: Świę-
tego Jana apostoła.

Kalendarz astronomiczny:
Słońce wschodzi o godz. 7.42, zachod-
zi o godz. 15.47. — Księżyc wsch. o
godz. 1.55, zach. o godz. 12.33.

Długość dnia 8 godzin 5 minut. —
Zmiany powietrza: zimno, wiatr,
burza. — Jutro: śnieg lub deszcz.
Pojutrze: zmienne.

Pamiętajcie o ptaszkach w zimie!

Czytelnikom naszym przypominamy
ciężką dolę ptaszków podczas zimy.
Brak im wtedy pożywienia, bo śnieg
pokrył ziemię; drzewa огоłocone z
liści, mróz i wiatr wielki. Tuła się
biedne ptaszki do mieszkań ludzkich,
pukają do okien, cisną się do drzwi,
prosząc ludzi o żywność.

Bądźmy miłośnikami dla tych niebo-
żat i nie zapominajmy wysypać okru-
szyn chleba lub ziarna przed domem na
śniegu albo też we framudze okien.
Ptaszki wnet zmiarkują, gdzie mają
przyjaciół i będą stale przylatywały na
śniadanie i obiad.

Mianowicie dzieci niech zajmują się
losiem ptasząt. Gdy dostaną chleb lub
bułkę od rodziców, niech ułamią kawa-
łek i rzucają na dworze dla biednych i
głodnych ptaków. Przez to dzieci będą
przyzwyczajają się do cnoty chrześ-
cijańskiego miłosierdzia, a szczęśliwy,
w czym sercu to uczucie silne zapu-
ści korzenie. Pan Bóg wynagrodzi
wszystko, co kto dobrego na świecie
uczynił.

Ptaszki wywdzięczą się także za
to, niszcząc szkodliwe owady.

— Nowy znaczek pocztowy. Na
pamiątkę 300 rocznicy urodzin króla
Jana Sobieskiego, ministerstwo poczt i
telegrafów wyda jeszcze w bieżącym
roku znaczki pocztowe po 75 groszy z
wizerunkiem obrońcy Wiednia.

— Kolejarze domagają się awan-
sów. Związek Kolejowców Polskich
złożył w ministerstwie kolei memoriał,
ażeby dyrekcje kolejowe wydały dys-
pozycje co do wyzyskania w nadcho-
dzącym terminie awansowym wszyst-
kich wolnych miejsc etatowych i nie-
etatowych, których obecny budżet w
porównaniu ze stanem faktycznym wy-
kazuje około 18 tysięcy.

— Biblioteki publiczne. Minister-
stwo oświaty przeprowadzi spis bi-
bliotek publicznych w Polsce. Reje-
stracja obejmuje biblioteki publiczne
z wyjątkiem naukowych, szkolnych
oraz wojskowych.

Województwo śląskie.

* Rozbudowa ruchu autobusowego.
Śląski Związek autobusowy zakupił
10 nowych autobusów. W ubiegłym
tygodniu nadeszło 5 nowych wozów,
w tych dniach zaś związek otrzyma
również 5 samochodów. Zakup no-
wych autobusów ma związek z rozb-
udową ruchu autobusowego na głów-
nych liniach w śląskim obwodzie prze-
mysłowym.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wypadek na dwor-
cu kolejowym.) Na dworcu prze-
tokowym w Katowicach nastąpiło zde-
rzenie parowozu przetokowego z po-
ciągiem towarowym, który nadjechał z
przeciwego kierunku. Wskutek zde-
rzenia próżny wagon wyskoczył z
szyn i został uszkodzony. Ofiar wśród
ludzi nie było.

— (Zaginięcie kobiety.) Cho-
ra na umyśle mężatka Maria Klass wy-
szła przed kilku dniami z domu i do-
tychczas nie wróciła. Wiadomości, mo-
gące przyczynić się do stwierdzenia
miejsca pobytu zaginionej, uprasza się
kierować pod następującym adresem:
Józef Klass, Katowice, ul. Kozielska 3.

— (Z kroniki policyjnej.) Jan
Misterek z Katowic został aresztowa-
ny pod zarzutem kradzieży instru-
mentów muzycznych, wartości tysiąc
złotych na szkodę Józefa Gajdy z By-
tomia. — Wilhelm Bronder z Katowic
został przytrzymany za kradzież port-
felu, zawierającego 220 złotych oraz
dowody osobiste, wystawione dla Ro-
mana Lipa z Palowic.

— (Włamanie do fabryki.)
Podczas jednej z minionych nocy do-
konano włamania do fabryki wód mi-
neralnych J. Sterna w Katowicach przy
ulicy Granicznej. Włamywacze skra-
dli dwie skrzynki piwa i kilka metrów
materiału na ubrania. Policja wysła-
dziła sprawców. Kradzieży dokonali
Fr. Solik, Henryk Pytlík, Antoni Nie-
wiona, Oskar Chwałka i Karol Pytlík.
Wszyscy z Katowic. Łup złodziejski
zwrócono poszkodowanemu.

Bogucice w Katowickiem. (Ruch
przeciwalkoholowy wśród
młodzieży szkolnej.) Stara-
niem kierownika szkoły p. Desagi i na-
uczycielki pani Ryżewskiej i współ-
pracy sekretariatu Stowarzyszenia
Abstynentów w Katowicach założono
wśród młodzieży szkolnej „Złotą Księgę”.
Celem założenia tej „Księgi” jest, by
młodzież szkolna wstrzymywała się od
napoiów alkoholowych. Uroczyste ze-
branie odbyło się w ubiegłą sobotę.
Zebranie zaszczyciła swą obecnością
miejscowe duchowieństwo. Uroczy-
stość poprzedziło nabożeństwo w ko-
ściele parafialnym. W szkole przemó-
wił ks. proboszcz Ścigała, podkreśla-
jąc, iż młodzież nie powinna używać
napoiów alkoholowych, gdyż alkohol
osłabia chęć do nauki, nadto na-
lóg pijactwa jest największą klęską
dla narodu. Wygłoszono deklamacje
treści przeciwalkoholowej, następnie
odbyło się uroczyste przyrzeczenie
wstrzymywania się od napoiów alko-

holowych. Razem 250 dziewcząt i 130
chłopców złożyło to przyrzeczenie
ustnie i piśmiennie.

— (Robotnik zranił robot-
nika.) Robotnicy na Śląsku żalą się
często, że ich przełożeni gnębią ich nie-
potrzebnie w pracy oraz iż obchodzą
się z nimi grubiańsko. Lecz z drugiej
strony wielu robotników zachowuje
się wobec swych kolegów nietylko
szorstko, lecz wywołuje bijatyki z po-
wodu lada drobnostki. To też codzien-
nie donoszą gazety o pobiciu robotni-
ka przez drugiego robotnika, przyczem
awanturnicy obrabiają się wzajemnie
nożami. W Bogucicach wydarzył się
znowu podobny wypadek. Zatrudnio-
ny na kopalni „Ferdynanda” robotnik
Jan Suchanek został uderzony lampą
karbidową przez robotnika Karola Ko-
zika. Uderzenie było tak silne, że Su-
chanek utracił przytomność. Ciężko
rannego odstawiono do lecznicy bra-
ckiej przy ulicy Francuskiej w Katowic-
ach. Słychać, że Kozik uderzył Su-
chanka z zemsty, gdyż pomiędzy nimi
trwało nieporozumienie od dłuższego
czasu. Donoszą, że Suchanek leżał w
lecznicy przez kilka godzin bez przy-
tomności umysłu, jest jednak nadzieja,
że pozostanie przy życiu. Policja wdro-
żyła śledztwo.

Dąb w Katowickiem. (Wypadek
samochodowy.) Niejaki Brunon
Mrowiec został najechany przez samo-
chód osobowy. Ponieważ obrażenia nie
były ciężkie, wrócił on do domu o
własnych siłach. Kierowca samochodu
chciał go wyminąć, lecz skręcił zbyt
nagle i z tego powodu auto wjechało
do rowu przydrożnego. Siedząca w sa-
mochodzie kobieta, wywliczna sobie
nogie.

Mysłowice. (Przymusowe lą-
dowanie samolotu.) W pobliżu
Huty Staszica pod Mysłowicami, wsku-
tek defektu silnika, lądował samolot
wojskowy, jednopłatowiec, kierowany
przez sierżanta 2 pułku lotniczego w
Krakowie. Przy lądowaniu podwozie
zostało strzaskane oraz znacznie
uszkodzony silnik. Pilot wyszedł bez
szwanku.

Wełnowiec w Katowickiem. (Zde-
rzenie samochodu z furma-
nką.) Na drodze między Katowicami a
Wełnowcem wjechał samochód na fur-
manke. Oba wozy zostały uszkodzone.
Autem kierował szofer Pawleta z Ka-
towic.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Odczyt.) W
minioną niedzielę w auli gimnazjum
żeńskiego profesor Piotr Jaworek wy-
głosił odczyt z cyklu powszechnych
wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego
na temat: „Rozwój polskiego języ-
ka literackiego”. Wykłady urządził
komitet miejscowy Towarzystwa Czy-
telní Ludowych. Wstęp bezpłatny.

— (Los górnika.) Na kopalni
Skarboferm, szyb „Barbary”, wyda-
rzyły się znowu dwa nieszcześliwe
wypadki. Nasypacz Karol Skaśnik zo-
stał przysypany przez spadający wę-
giel, przyczem doznał obrażeń. Rebacz
Jan Jędrzycki został ciężko ranny
przez przedwczesny wybuch naboju.
Jędrzycki utracił jedno oko. Oby-
dwóch robotników odstawiono do lec-
nicy brackiej.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (O-
kropny wypadek urzędnika.) Na torze
kolejki przy wschodnim polu
kopalni „Matyldy” wydarzył się okro-
pny nieszczeście. Urzędnik kolejowy
Józef Szczyrba usiłował przejść przez
tor, chociaż zaporą była spuszczone,
gdyż chciał sobie skrócić drogę. Na to-
rze tym przesuwano wagony. Szczyrba
został pochwycony przez wagon i rzu-
cony na tor. Koła wagonu odciały mu
obie nogi. Ciężko rannego odstawiono
do lecznicy.

Godula w Świętochłowickiem.
(Gwiazdka dla biednych.) W
dniu 20 grudnia urządził zarząd gminy

gwiazdkę dla biednych inwalidów,
wdów i sierot, oraz biednych dzieci
szkolnych z Goduli i Chebzia. Uroczy-
stość gwiazdkową tak w Goduli jak i
Chebziu, zagał naczelnik gminy pan
Rudzki, poczem przy pięknie przystro-
jonych choinkach występowały dzieci
szkolne, oraz dziatwa z ochronek.
Dzieciaki odegrały bardzo ładnie kilka
utworów na Boże Narodzenie. Śpiewy
dzieci szkolnych przeplatały uroczy-
stość gwiazdkową. Następnie podano
dzieciom do wiadomości list ministra
pracy i opieki społecznej, wystosowa-
ny osobno do nich. Uradowana tem
dziatwa szkolna wniosła okrzyk na
cześć ojczyzny Polski. Zaznaczyć na-
leży, że zarząd gminny obdarzył pod-
czas gwiazdki blisko 200 najbiedniej-
szych oraz 120 dzieci szkolnych. Nadto
przyznał dla miejscowych zakładów
Siostr Elżbietanek tysiąc złotych zapo-
mogi gwiazdkowej. Razem przezna-
czył zarząd gminy na obdarzenie dzie-
ci oraz miejscowych biednych 5 tysięcy
600 złotych. Naczelnikowi gminy, panu
Rudzkiemu, radzie gminnej oraz depu-
tacji ubogich, rodzice obdarzonych
dzieci oraz miejscowi ubodzy, składają
serdeczne „Bóg zapłać”.

Wielka Dąbrówka w Świętochło-
wickiem. (Porzucone dziecko.)
Elfyda Kostarczyk, zamieszkała w
Wielkiej Dąbrówce, przybyła do urzę-
du gminnego, gdzie na stole położyła
swoje dziecko i odeszła. Dzieckiem
zaopiekował się urząd gminny.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Zaczadzenie.) W
mieszkańcu rodziny Prasolów ulegli za-
czadzeniu 62-letnia Katarzyna Prasol-
owa, 19-letnia Monika i 21-letni Pra-
soł. Staruszka zmarła, Monika i Józef
Prasol zostali uratowani przez lekarza
dr. Wiencka z Mikołowa. Policja
wdrożyła dochodzenia.

Orzesze w Pszczyńskim. (Unie-
szkodliwienie bandy prze-
mytników.) Śląska straż graniczna
zlikwidowała w tych dniach bandę
przemytników, składającą się z kilku-
nastu osobników, którzy od dłuższego
czasu przemycali z Niemiec różne to-
wary, a przedewszystkiem wyroby ty-
toniowe. Na skutek zarządzonej obła-
wy zatrzymano pod Orzeszem samo-
chód osobowy z większą ilością prze-
mytu, przyczem aresztowano szofera
Thiela i kilku członków szajki. Straty
skarbu państwa wynoszą do 65 tysięcy
złotych, wobec czego przemytników
czeka grzywna w wysokości ponad
300 tysięcy złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Pasterka.) W starym
kościółce parafialnym odbędzie się pa-
sterka o północy. W nowym kościele
o godz. 5 rano. Oprócz tego odprawia-
ją o północy „Pasterkę” OO. Fran-
ciszkanie w Smolnej i OO. Towarzy-
stwa Słowa Bożego.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Kra-
dzież w kościele.) Nieznany zło-
czyńca otworzył drzwi tutejszego ko-
ścioła parafialnego przy pomocy pod-
robionego klucza. Włamywacz rozbił
skarbonkę i przywłaszczył sobie około
30 złotych.

Skrzyszów w Rybnickiem. (Po-
żar.) W tych dniach szalał tu wielki
pożar. Wskutek wadliwego komina
wybuchł ogień w obejściu Józefa Ja-
siorca. Pożar rozszerzał się z przera-
żającą szybkością. Pastwą płomieni
stały się budynki gospodarskie i dom
mieszkalny.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Walne ze-
branie kółka śpiewaczego.)
Towarzystwu śpiewu „Mickiewicz”
odbyło w czwartek 19 grudnia swe do-
roczne walne zebranie na małej sali
Domu Ludowego przy udziale 42 człon-
ków. Po sprawozdaniach członków
ustępującego zarządu wybrano nowy
zarząd, w skład którego weszli: apte-
karz Bogdany prezes, Ignacy Mocznik

ski sekretarz, Ryszard Grafa skarbnik, Dworaczek bibliotekarz. Nowy prezes, obejmując przewodnictwo, podziękował członkom za udzielenie mu zaufania, prosił o zgodę i współpracę wszystkich członków, aby towarzystwo stało się wśród najdzielniejszych kółek śpiewających województwa śląskiego. Aptekarz p. Bogdany oświadczył pod koniec swego przemówienia, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby towarzystwo przyprowadzić do rozkwitu. Po omówieniu kilka spraw, dotyczących dalszej pracy, zakończono zebranie hasłem związków śpiewających. — Przy tej sposobności zarząd towarzystwa śpiewu „Mickiewicz” wzywa rodaków i rodaczek w Tarnowskich Górach, zwłaszcza młodzież, aby wstępowali na członków czynnych lub wspierających. Lekcje śpiewu urządzi towarzystwo w każdy czwartek o godz. 19.30 na małej sali Domu Ludowego.

Nakło w Tarnogórskim. (Polowanie na bażanty.) Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się w dobrach hr. Łazarza Henckel von Donnersmarck w Nakle wielkie polowanie na bażanty. W polowaniu wzięli udział: wiceminister spraw wojskowych generał Fabrycy, adiutant Prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Głogowski, starosta powiatu tarnogórskiego Bocheński, ks. Paweł Sapicha, dr. Karol Henckel von Donnersmarck z Brynka i inni. Królem polowania został wiceminister Fabrycy, kładąc 47 bażantów i 6 zajęcy.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Katastrofa kopalniana.) W tych dniach na kopalni „Julusz” w Kazimierzu w Zagłębiu Dąbrowskim wskutek wstrząsu pokładu zostali zasypani węglem i odcięci od świata górnicy: Marcin Zawierucha i Michał Marzec, oraz ładowacze Władysław Misterski, Józef Pawliczek i Józef Rogowski. Po kilku godzinach z górnikami Zawieruchą i Pawliczkiem osiągnięto porozumienie i jest nadzieja, że zostaną wydobyć z pod gruzów. O losie pozostałych trzech górników nic nie wiadomo. Istnieje przypuszczenie, że zgineli. Akcja ratownicza jest bardzo utrudniona z powodu trudnego dostępu. Na miejsce katastrofy przybyły władze górnicze oraz podprokurator Dobromęski. Akcja ratownicza kierują inżynierowie kopalni.

Kraków. (Obrady organizacyjne pożarniczych.) W Krakowie obradował zarząd głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej obejmującego 9000 organizacji przy ogólnej liczbie 300.000 członków. Obrady zarządu głównego zbiegły się z uroczystością zakończenia w Krakowie 4-miesięcznego kursu dla instruktorów pożarnictwa ze wszystkich okręgów wojewódzkich. Pierwsza część kursu odbyła się w Łodzi, a druga, związana z wyższymi wykształce-

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 23 grudnia: za 100 złotych 46.86 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.40 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 23 grudnia za 100 franków francuskich 34.99 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.73 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

niem organizacyjnym — w Krakowie, ze względu na bogate wyposażenie techniczne taboru krakowskiej straży pożarnej. Kurs ukończyło 40 instruktorów, którzy zostaną przydzieleni do 40-tu powiatów dla popierania sprawności i dalszej organizacji służby pożarnej w państwie. Zakończenie kursu i rozdanie świadectw odbyło się w muzeum techniczno-przemysłowym.

Bydgoszcz. (Aresztowanie fałszywego lekarza.) W Bydgoszczy na Bielawkach policja aresztowała poszukiwanego od dłuższego czasu Antoniego Zboralskiego, kompletnego analfabeta, który udawał lekarza. Na fałszywego lekarza zrobili doniesienie sami pacjenci, ponieważ wielu z nich rozchorowało się bardzo poważnie po zażyciu zaleconych im lekarstw.

Łowicz. (Wykrycie szajki rabusiów kolejowych.) Władze policyjne w Łowiczu wpadły na trop szajki, która od dłuższego czasu okradała systematycznie partie towarów z wagonów kolejowych. W ręce policji wpadli wszyscy członkowie bandy. Na czele szajki stało dwóch kolejarzy: Wł. Siekiera i J. Małewski. Złodzieje byli dobrze zorganizowani, własnymi samochodami i furmankami odwozili kradzione rzeczy do Warszawy, Sochaczewa i Łodzi, gdzie sprzedawano towar paserom.

Wilno. (Zjazd polskich Tatarów.) Dnia 27 b. m. odbędzie się w Wilnie 2-gi wszechpolski zjazd delegatów oddziałów związków kulturalno oświatowych Tatarów Rzplitej Polskiej.

Z dalszych stron.

Hamburg. (Plama na słońcu.) Obserwatorium astronomiczne w Hamburgu podaje do wiadomości, iż na słońcu zauważono ogromną plamę, która jest tak duża, iż widzieć ją można gołym okiem w chwili, gdy słońce znajduje się nad horyzontem, a światło słoneczne jest przyćmione przez mgłę. Plama słoneczna jest niezwykle ciemna i według obliczeń średnicę jej stanowią 25.100 klm, to znaczy przestrzeń, w której obok siebie pomieściłyby się dwie kule ziemskie. Powierzchnia plamy otoczona jest nieco jaśniejszym pasmem. W pobliżu tej plamy znajdują się liczne ogniska mniejszych plam słonecznych.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 23 grudnia 1929 r.

Zboże 25.25—26.00, pszenica 34.25 do 36.25, jęczmień na krupy 23.75—24.75, jęczmień browarowy 26.75—29.75, owies 19.75—21.75, mąka żytnia 39.50, mąka pszeniczna 55—59.00, osucie żytnie 15.75—16.75, osucie pszeniczne 18—19.00, groch polny 35—39.00, groch Wiktoria 39—46.00. Położenie targowe spokojne.

Gdańsk. (Tragedja małżeńska.) W Rostau koło Pruszcza rozegrała się tragedia małżeńska. 50-letnia Lidia Gessner usiłowała spalić swego męża w łóżku, kiedy ten wrócił pijany do domu. Jak się okazuje Gessner zjechał się nad żoną, swna zaś zmuszał do kradzieży i krzywoprzysięstwa. Gessnerowie są 26 lat po ślubie.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Wycofane zostały z obiegu od 1-go grudnia 1929 r. brązowe 50-fenigówki. Obecnie już nie jest nikt obowiązany tych monet przyjąć. Można je atoli zamienić na nowe aż do 1 listopada 1930 roku we wszystkich państwowych i krajowych kasach, przyczem moneta nie traci nic na swej wartości.

W kościele Serca Pana Jezusa w Bytomiu (w pobliżu promenady) odprawione będzie w pierwsze święto o godzinie 7.15 uroczyste polskie nabożeństwo z kazaniem i błogosławieństwem. Ksiądz proboszcz przyobiecał, że skoro tylko liczba wiernych na polskim nabożeństwie będzie dostateczna, to chętnie zaprowadzi w kościele Serca Pana Jezusa regularne nabożeństwa polskie.

Śląskie zakłady hutnicze planują pomiędzy innymi rozbudować koksownię na hucie „Julji” w Bobrku. Przewidziana jest budowa koksowni o 55 piecach. Koszta obliczone są na 15 milionów marek.

Z Gliwickiego.

W tych dniach, bawiąc w odwiedzinach u brata swego, zamieszkałego przy ulicy Mikołowskiej w Gliwicach, rażony został paraliżem serca robotnik Paweł Weinert. Wezwany lekarz stwierdził już tylko śmierć wymienionego.

Z Kozielskiego.

Kościół parafialny w Czyżkach był dotychczas oświetlony lampami naftowymi. Dzięki staraniom miejscowego ks. proboszcza zaprowadzono w kościele elektryczne oświetlenie.

W dniu 17 grudnia b. r. odbyło się w Kłodnicy poświęcenie schroniska dla młodzieży. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, ks. Hrabowski. Po poświęceniu odbyła się uroczystość świecka.

Pomiędzy Reńskawsią i Pirkowem zdarzył się ciężki wypadek samochodowy. Samochód właściciela tartaku Wernera z Cerekwi Polskiej spadł do rowu przydrożnego, przyczem sam Werner został ciężko okaleczony. Niebezpieczeństwo znaleziono dopiero po upływie dłuższego czasu i odstawiono go do jego mieszkania w Cerekwi Polskiej. Samochód zaś został prawie doszczętnie zniszczony.

Ks. dziekan Konrad Molke, proboszcz w Gościęcinie zmarł w tych dniach nagłą śmiercią. Pelen zdrowia i siły udał się do Milic do chorego. Natychmiast po przybyciu na miejsce poczuł dziwną słabość i wkrótce potem wyzionął ducha. Udar serca położył kres jego pracowitemu życiu. Ks. dziekan Molke urodził się 28 listopada 1866 roku, święcenia kapłańskie otrzymał 11 czerwca 1894 roku. Już to dwa lata później został administratorem w Pstrążnej (pow. rybnicki), a później tamtejszym proboszczem. Jego staraniem stanął w Pstrążnej nowy kościół parafialny. W roku 1907 przeniesiony został do Gościęcina. Przez 22 lata był proboszczem parafii gościęcińskiej i zdołał sobie pozyskać miłość i zaufanie wszystkich parafian. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Z Głubczyckiego.

Przejechany został przez samochód rolnik Franciszek Machil z Władzina (Bladen). Nieprzytomnego odstawiono do lecznicy w Głubczycach, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki. M. zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Pewna młoda dziewczyna z Głubczyc dopuściła się krwawej zemsty na swym niewiernym kochanku. Przy nadarzającej się sposobności strzeliła do niego, raniąc go dotkliwie w głowę. Nadto oblała rannego ostrym kwasem. Młody mężczyzna prawdopodobnie się wyleczy, lecz utracił jedno oko.

Rada miejska w Głubczycach wybrała nowego burmistrza, niejakiego Sartory'ego. Wprowadzenie w urząd odbędzie się dnia 8 stycznia 1930 r. przez naczelnego prezydenta dr. Lukaschka. Dotychczasowy burmistrz, Priemer, odszedł na emeryturę. Miasto uchwaliło mu emeryturę roczną w wysokości 12.254 marek.

Z Prudnickiego.

Podwójną uroczystość obchodziła parafia Biedzychowice, mianowicie poświęcenie nowego kościoła parafialnego i nowego schroniska dla młodzieży. Poświęcenie tak kościoła jak i schroniska dokonał książe-biskup wrocławski, ks. kardynał Bertram. Cała wieś przybrała na przyjęcie arcybiskupa odwrotną szatę. Wielkie zasług około wybudowania kościoła i schroniska ma miejscowy proboszcz, ks. dr Zwior.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na I. kwartał 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnosłazak lub Górnosłazki	Katowice	I. kwartał 1930	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnosłazak lub Górnosłazki	Katowice	miesiąc styczeń 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia